Ewa Rogowska-Cybulska
Uniwersytet Gdański

WIEŻA SIĘ CZĘSTO CHOWA… OBRAZ KOŚCIOŁA W ETYMOLOGIACH LUDOWYCH NAZW MIEJSCOWOŚCI

Etymologie ludowe nazw miejscowych, nazywane też etymologiami asocjacyjnymi, fantazyjnymi, folklorystycznymi, naiwnymi, nienaukowymi, potocznymi i synchronicznymi, a także reinterpretacjami etymologicznymi i pseudoetymologiami[1], rozumiane jako „błędne, sprzeczne z dokumentacją językoznawczą wyjaśnienie pochodzenia określonego wyrazu […]"[2], są – jak podkreśla Elżbieta Michow – „cennym przekazem kulturowym, dającym wgląd nie tylko w twórczość językową, ale i specyficzną logikę skojarzeń i sferę wyobrażeń mieszkańców regionu"[3]. Do ulubionych przez twórców etymologii ludowych nazw polskich miast, wsi i osad motywów treściowych rozwijanych w podaniach etymologicznych[4] i suchych opisach wtórnych znaczeń toponimów należą motywy religijne[5]. Jednym z częściej pojawiających się w etymologiach nienaukowych motywów religijnych jest motyw kościoła rozumianego jako 'budynek, miejsce modlitwy chrześcijan' (sjp.pwn.pl). Na podstawie wystąpień wzmianek o kościołach we wtórnych

[1] L. Malinowski, *Studia nad etymologią ludową*, „Prace Filologiczne", cz. I, 1885, s. 134–158, 269–317; cz. II, 1888, s. 240–262, 452–456, cz. III, 1891, s. 741–786; W. Cienkowski, *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972; E. Michow, *Legenda Kielc zamknięta w nazwie. Studium etymologiczne i kulturowe*, Kielce 2008; Z. Zierhofferowa, K. Zierhoffer, *Etymologie ludowe, ich funkcja i struktura*, „Onomastica" 2012, LVI, s. 15–23; tychże, *Etymologie ludowe toponimów – historycznie i współcześnie*, w: *Trwanie w języku… Pamięci Profesor Moniki Gruchmanowej w 10. rocznicę Jej śmierci*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, Poznań 2013, s. 49–56.

[2] T. Kostkiewiczowa [tk], *Etymologia ludowa*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 2. poszerz. i popr., Wrocław – Warszawa – Kraków 1988, s. 132.

[3] E. Michow, dz. cyt., s. 165.

[4] Osobny artykuł podaniom etymologicznym poświęca Małgorzata Brzozowska (*Etymologia ludowa w „podaniach etymologicznych" a konotacja nazw własnych*, w: tejże, *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*, Lublin 2009, s. 128–144). O nurcie etymologicznym w literaturze wspomina też Elżbieta Michow (dz. cyt., s. 24–26).

[5] E. Rogowska-Cybulska, *O motywach religijnych w etymologiach ludowych polskich nazw miejscowości*, „Język – Szkoła – Religia" 2012, R. VII, z. 2, s. 77–88.

wykładniach semantycznych polskich toponimów można nawet zrekonstruować jego szkicowy obraz. Odtworzeniu tego obrazu poświęcony jest niniejszy artykuł.

Wśród cech kościoła uwzględnianych przez ludowych reinterpretatorów nazw miejscowych na pierwszy plan wysuwają się jego charakterystyczne elementy. Na przykład o wieży kościelnej wspomina powszechnie znana etymologia asocjacyjna toponimu *Częstochowa*, por.:

> *Częstochowa* <osada Czestocha (późn. Częstocha)> – jest mniej atrakcyjna od popularnego uzasadnienia: Częstochowa, bo wieża klasztoru często się chowa pątnikom podążającym na Jasną Górę[6].

O tym, że na niektórych wieżach znajdują się dzwony, mówi natomiast etymologia fantazyjna nazwy miejscowej *Kwidzyń* (poprawnie *Kwidzyn*[7]), według której toponim *Kwidzyń* powstał jako połączenie dwu onomatopei: pierwsza z nich – *kwi, kwi* – naśladuje odgłosy prosięcia wiezionego na targ odbywający się w tym mieście, druga zaś – *dzyń, dzyń* – bicie tutejszych dzwonów kościelnych[8].

Ważnym elementem wyposażenia wnętrza kościołów są według etymologii nienaukowych święte obrazy. Jedna z reinterpretacji etymologicznych nazwy miejscowej *Częstochowa*, wyprowadzająca ją, podobnie jak najpopularniejsza pseudoetymologia tego toponimu, od przysłówka *często* i czasownika *chować*, obiektem częstego chowania czyni nie wieże jasnogórskiego kościoła, lecz słynny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W świetle tej wtórnej etymologii *Częstochowa* to ‘miejscowość słynąca z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, który się tu często chowa za srebrną zasłoną i równie często odsłania’[9].

Wykładnię onomastyczną ‘miejscowość, w której znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Bolesnej’ ma natomiast według etymologii potocznej nazwa wsi Boleszyn leżącej koło Lidzbarka Welskiego[10]. Toponim *Boleszyn*[11] został przez

---

[6] J. Miodek, *Etymologiczne pułapki*, w: tegoż, *O języku do kamery*, Rzeszów 1992, s. 56.

[7] Według etymologii naukowej *Kwidzyn* to spolszczona postać staropruskiej nazwy dzierżawczej *Kwedins*, utworzonej od niezachowanego w źródłach imienia osobowego *Quedun*. Por. H. Górnowicz, *Kwidzyn*, w: *Nazwy miast Pomorza Gdańskiego*, praca zbior. pod red. H. Górnowicza i Z. Brockiego, wyd. 2. popr. i poszerz. pod red. E. Brezy i J. Tredera, Gdańsk 1999, s. 142.

[8] Anegdotę tę opowiedział mi śp. Profesor Edward Breza. Por. też E. Rogowska-Cybulska, *Pomorskie etymologie ludowe upamiętniające czyjeś wypowiedzi a tożsamość nadawców tych wypowiedzi*, w: *Językowy, literacki i kulturowy obraz Pomorza*, t. 2, red. M. Klinkosz, A. Lica, Z. Lica, Gdańsk 2015, s. 272–284.

[9] E. Rogowska-Cybulska, *O motywach religijnych w etymologiach ludowych polskich nazw miejscowości*, dz. cyt., s. 82–83.

[10] Tamże, s. 81.

[11] Jak podaje W. Makula-Kosek, toponim *Boleszyn* został utworzony sufiksem *-in* od nazwy osobowej *Bolesza* (NMP I 1997, s. 272).

okolicznych mieszkańców wtórnie zreinterpretowany jako derywat od przymiotnika *Bolesna* stanowiącego składnik tytułu obrazu *Matka Boska Bolesna*, por.:

> W ołtarzu głównym znajduje się uznawany za cudowny obraz Matki Bożej Bolesnej namalowany przez nieznanego autora. Obraz jest zasłaniany obrazem Matki Bożej Różańcowej. Temu cudownemu obrazowi wieś prawdopodobnie zawdzięcza swoją obecną nazwę. Według legendy ochronił On okolicznych mieszkańców przed epidemią cholery, która wybuchła na przełomie XVII i XVIII wieku. Parafianie żarliwie modlili się wówczas przed cudownym obrazem, dzięki czemu epidemia ominęła ich miejscowość. Od tamtej pory kult Matki Bożej Bolesnej zaczął się szybko rozszerzać, a wierni złożyli śluby, że co roku w drugą niedzielę października będzie odprawiana msza święta dziękczynna za cudowne ocalenie wsi[12].

W kościołach, jak dowodzą etymologie fantazyjne, spotyka się również różne niezwykłe przedmioty, które dzięki umieszczeniu w wyeksponowanych miejscach świątyni mogą być podziwiane – niczym eksponaty w muzeum – przy okazji mszy i nabożeństw. Na przykład Pajęczno[13] (woj. łódzkie) ma zawdzięczać nazwę temu, że drzwi tutejszego kościoła obite były skórą olbrzymiego pająka, por.:

> Według legendy nazwa miejscowości wywodzi się od olbrzymich rozmiarów pająka, który przed wiekami miał się tu zagnieździć i był plagą dla mieszkańców, dopóki nie został zgładzony przez śmiałka. Skórą tego pająka miały być później obite drzwi pierwszego kościoła parafialnego i stąd miasto miało przybrać swoją nazwę[14].

Etymologie nienaukowe kilku toponimów przekazują wiedzę o tym, jak budowano kościoły. Tego, że rolę budulca odgrywało drewno, dowiemy się na przykład z pseudoetymologii nazwy kurpiowskiej wsi Turośl[15]. Utworzono ją rzekomo od

---

[12] http://ziemialubawska.blogspot.com [data dostępu: 12.05.2011].

[13] S. Rospond wywodzi toponim *Pajęczno* od rzeczownika *pająk*, por.: „Pojmując szeroko znaczenie pierwotne wyrazu *pająk* jako jakiś owad nadwodny i na nizinie podmokłej bytujący, nie tylko łac. Arachnoides, określimy n.m. jako topograficzną z charakterystycznym przyr. *-no*" (S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1984, s. 280).

[14] http://www.powiatpajeczno.pl/asp/Informacje,Oswiata_i_Kultura,Regionalia,Legenda_o_Pajecznie,38 [data dostępu: 30.10.2017].

[15] Zdaniem S. Rosponda nazwa wsi pochodzi od nazwy rzeki Turośl, dopływu Pisy, hydronim *Turośl* został zaś utworzony przyrostkiem *-śl*, występującym również w nazwie *Supraśl*, od ukraińskiego słowa *turosa* 'szum', ze względu na szum wody (S. Rospond, dz. cyt., s. 404).

frazy *Tu rośl*, upamiętniającej fakt, że drzewo sosnowe na budowę tutejszego kościoła pochodzi z tego samego miejsca, na którym ów kościół się wznosi, por.:

> Turośl osada z kościółkiem na znacznej górze piaszczystej. Miano to właściwie ma służyć (jak powiadają) kościołowi parafijalnemu około roku 1805 przez Michała Szaniawskiego leśniczego rządowego i wójta gminy wystawionemu; Szaniawski używszy drzewa sosnowego do owej świątyni z tegoż samego miejsca na którem ona dzisiaj stoji, nazwać miał osadę kościelną T u - r o ś l[16].

Kościoły murowane są natomiast dzielone przez etymologie asocjacyjne na budowane starannie i niechlujnie. Do pierwszych należy według nich katedra w Oliwie[17], która do dziś jest *jak ulana*, do drugich – katedra w Pelplinie[18], która, przeciwnie, wygląda ponoć *jak upepłana*[19].

Etymologie ludowe nazw miejscowych opisują również otoczenie kościoła. W ich świetle w pobliżu kościoła znajduje się cmentarz. Stereotyp ten wpisany jest m.in. w pseudoetymologię drugiego członu nazwy wsi Wagi-Gnaty[20] (pow.

---

[16] O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 4. *Mazowsze Stare. Mazury*. *Kurpie*, Kraków 1888, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 27, Warszawa 1964 (reedycja fotooffsetowa), s. 30.

[17] Nazwa dzielnicy Gdańska *Oliwa* nie ma pewnej etymologii. „Sądzi się powszechnie, że nazwę *Oliwa* nadali cystersi (którzy tu w roku 1188 założyli klasztor) dla uczczenia biblijnej *Góry Oliwnej* (łac. *mons Olivarum*). Istnieje też hipoteza, że osada zwana *Oliwą* miała starszą nazwę słowiańską *Oława*, ponowioną z nazwy rzeki *Oława* zwanej dziś *Oliwskim Potokiem*. Cystersi mieli skojarzyć słowiańską nazwę *Oława* z podobnie brzmiącą po łacinie nazwą (mons) *Oliwarum*" (M. Malec, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa 2003, s. 177–178).

[18] Toponim *Pelplin*, pierwotnie *Poplno*, później *Peplin*, *Polplin* i ostatecznie *Pelplin*, ma związek z nazwą rzeczną *Pepla*. „Przyjmuje się też etymologię z powtórzonym rdzeniem *pl-*, tj. *Pl-pl-in* → *Polplin* → *Peplin*; podstawa *pl-* znana jest w wyrazie *pło* 'mokradło'" (S. Rospond, dz. cyt., s. 285).

[19] Etymologię tę przekazał mi śp. Profesor Edward Breza.

[20] Założenie wsi Gnaty przez Gnatowskich (C. Brodzicki, *Początki osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 roku)*, Warszawa 1994, s. 241) sugeruje, że jest to nazwa przeniesiona z nazwy miejscowości, od której pochodzi ich nazwisko. Nazwa *Gnaty*, noszona pierwotnie przez Gnatowo w powiecie kolneńskim, objaśniana jest natomiast jako „n. rodz. od n. os. *Gnat*" (I. Halicka, *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny dzierżawcze, patronimiczne i rodzinne*, Warszawa 1976, s. 58; NMP III, 1999, s. 186), przy czym nazwę osobową *Gnat* zalicza się do nazw odapelatywnych (I. Halicka, dz. cyt., s. 208) i zestawia z apelatiwum *gnat* 'duża kość' (H. Sędziak, *Nazwy wsi drobnoszlacheckich w Łomżyńskiem*, Łomża 2009, s. 110). Natomiast Bogusław Kreja był zdania, że antroponim *Gnat* to forma imienia *Ignacy* (hipotezę tę Profesor sformułował kiedyś w rozmowie ze mną).

łomżyński). Ma ona pochodzić od gnatów, które wyorywano jeszcze do niedawna na tutejszej Białej Górze. Stanowią one – jak przypuszcza okoliczna ludność – pozostałość po cmentarzu, który towarzyszył kościołowi wzniesionemu na pobliskiej Czarnej Górze, ten jednak został pewnej nocy ukradziony przez dziedzica z Przytuł, por.:

> Jedne nazwali Biała, a druga Gora Carna, ja tam wiem, cemu jech nazywali? Kiedyś gadali, ze tu kościoł był. A ja tam go panientam? Dość, ze panientam, jak gadali. I na tej gorze musi buł kościoł, a na drugiej cmentarz. […] Piach ludzie stamtąd poźniej brali, z tej gorki […]. To koście wykopywali. Mowili: głowy, ręce jesce wykopywali. Mowili, ze to cmentarz był. A jakiś dziedzic był w tem, w Przytułach […] A ten kościołek był drzewiany. To on sie usadził ten dziedzic i kościoł do siebie zeby przenieść. I podobno w nocy przewieźli, gadali[21].

Podanie etymologiczne dotyczące genezy nazwy wsi *Chmielno*[22] opisuje natomiast tutejszy cmentarz jako położony wokół kościoła; chmiel, od którego nazwy pochodzi nazwa miejscowości, połączyć miał bowiem groby kochanków spoczywających po dwu różnych stronach świątyni, por.:

> Dwoje ludzi darzyło się wielką, wzajemną miłością. Nie mogli jednak wziąć ślubu, gdyż nie zgadzali się na to ich rodzice, żyjący w nieprzyjaźni. Tak więc miłość, zamiast upragnionego szczęścia przyniosła im cierpienie. Ze zmartwychwstania [*sic*!] i tęsknoty za umiłowanym, pierwsza zmarła młoda dziewczyna. Pochowano ją w pobliżu kościoła, po jego lewej stronie.
> Niedługo potem, z powodu jej śmierci, zmarł również nieszczęśliwy młodzieniec. Pochowano go po drugiej stronie kościoła. Wkrótce po ich śmierci z obu grobów wyrosły dwa pędy chmielu i połączyły się ze sobą ponad kościołem. Ludzie widząc to, jak szybko wyrosły owe pędy chmielu i powodowani ciekawością dokopali się aż do ich korzeniu. Zobaczyli, że pędy chmielu wyrosły z serc obu zmarłych młodych ludzi. Przekonali się wtedy. Że tych dwoje było dla siebie przeznaczonych.
> Od obu owych pędów chmielu miejscowość otrzymała nazwę „Chmielno”[23].

[21] Opowiadanie Marianny Górskiej z Wag, nagrane przez autorkę artykułu.

[22] *Chmielno* to nazwa topograficzna od apelatywu *chmiel* (S. Rospond, dz. cyt., s. 52). Etymologia naukowa różni się od ludowej brakiem elementów fantastycznych.

[23] http://odkryjpomorze.pl/pokaz_obiekt-2502-Legendy_o_Chmielnie.html [data dostępu: 30.10.2017].

Na stereotypie, że w pobliżu kościoła powinna znajdować się plebania, oparta jest etymologia fantazyjna toponimu *Domaniewice*[24], o wtórnej wykładni onomastycznej ‘miejscowość, na której widok zdziwiony biskup powiedział: „Kościół widzę, ale doma (plebanii) nie widzę” ’, por.:

> Domaniewice należały w dawnych czasach do dóbr stołowych arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy rezydowali na co dzień w pobliskim Łowiczu. I właśnie jeden z hierarchów miał przyczynić się do nadania wsi nazwy. Pewnego razu jechał bowiem ów arcybiskup gnieźnieński z Łowicza. Zobaczył na wzgórzu kościół. Przypatrywał się pilnie, ale nie zauważył plebanii. Ta była bowiem położona za kościołem.
> Hierarcha jednak jeszcze o tym nie wiedział i rzekł: „Kościół widzę, ale doma nie widzę”. Z tych właśnie słów wzięła swój początek nazwa wsi[25].

Niektóre kościoły miały ponoć podziemne połączenia z innymi znaczącymi budynkami w okolicy. Motyw ten – w żartobliwej formie – występuje m.in. w potocznej etymologii toponimu *Pabianice*[26] (woj. łódzkie), który przez tę etymologię wyprowadzany jest od imienia księżniczki *Pabianki*, ze względu na brak urody przebywającej drogę z dworu do kościoła tylko tunelem, por.:

> Najbardziej bajkowa legenda wiąże się z księżniczką Pabianką, która miała być tak szpetna, że poruszała się jedynie tunelem łączącym dwór z kościołem św. Mateusza[27].

Kościół bywa też na ogół charakteryzowany jako odległy od miejsca zamieszkania przynajmniej pewnej grupy wiernych. Na przykład we wtórnej wykładni etymologicznej nazwy miasta *Tychy*[28], rzekomo pierwotnie zwanego *Dychami*, mowa o drodze wiodącej do najbliższego kościoła przez lasy, w których grasowały wilki; nic zatem dziwnego, że ci, którym udało się przed tymi zwierzętami uciec, ciężko dyszeli, co upamiętniać ma nazwa miejscowości, por.:

---

[24] *Domaniewice* to nazwa patronimiczna od nazwy osobowej *Doman*, utworzonej od imienia dwuczłonowego *Domasław* (S. Rospond, dz. cyt., s. 75).

[25] http://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=296 [data dostępu: 30.10.2017].

[26] Nazwa *Pabianice* „pochodzi od imienia *Pabian*, które jest polską przeróbką imienia chrześcijańskiego *Fabianus*” (K. Rymut, *Nazwy miast Polski*, wyd. 2. uzup., Wrocław – Warszawa – Kraków 1987, s. 179).

[27] http://powiat.pabianice.pl/metadot/index.pl?iid=5213&isa=Category [data dostępu: 30.10.2017].

[28] Według etymologii naukowej „od *Tymoteusza* było zdrobnienie *Tych*, a od niego nazwa rodowa *Tychy* […] Mniej prawdopodobna byłaby etymologia od niem. *Teich* = ‘staw’, potem spolszczenie *Tych*(*y*)” (S. Rospond, dz. cyt., s. 405).

> Za dawnych czasów, kiedy w Tychach jeszcze kościoła parafialnego nie było, mieszkańcy osady, położonej w miejscu późniejszych Tychów, musieli chodzić do kościoła w Mikołowie, oddalonego o przeszło jedną milę. Droga biegła przez lasy rozciągające się między Mikołowem a Tychami, pełne drapieżnych wilków. Pobożni pielgrzymi nieraz słyszeli w lesie straszliwe wycie wilków, nazwali więc powstałą tam później osadę „Wilkowyje". Nieraz też musieli przed nimi uciekać i dopadali swych siedzib „zdyszani". Stąd utarła się nazwa osady: „Dychy", którą później zmieniono na „Tychy"[29].

O dużej odległości od kościoła mówi także pseudoetymologia toponimu *Sumina*[30] (woj. śląskie), o wykładni semantycznej ‘osada, z której do kościoła było tak daleko, że aby zdążyć na sumę, mieszkańcy musieli wychodzić przed świtem’, por.:

> Nazwa pochodzi jeszcze z czasów kiedy mieszkańcy tej maleńkiej osady chodzili w niedziele do kościoła do Rud Raciborskich lub do samego Raciborza. Żeby zdążyć na niedzielną sumę musieli wstawać jeszcze przed świtem. Stąd w herbie księżyc i gwiazdy symbolizujące noc[31].

Szczególnie częstym motywem pojawiającym się w etymologiach ludowych w związku treściowym z kościołem są okoliczności jego powstania. Według amatorskich rekonstrukcji dawnych dziejów chrześcijańskie świątynie miano często stawiać na miejscu pogańskich gontyn, jak w wypadku kościoła we wsi Mikluszewice[32] (pow. bocheński), zawdzięczającej ponoć swą nazwę imieniu pogańskiego bóstwa – *Miklosa/Miklusza*, por.:

> Wg legendy w Mikluszowicach na Górze obecnie św. Jana (niewielkim wzniesieniu na lewym brzegu rzeki Raby) stać miała w świętym gaju pogańska gontyna poświęcona bóstwu Miklosowi lub też Mikluszowi, od którego wywodzić się miała nazwa miejscowości. Przypuszcza się, że w tym właśnie miejscu na Górze św. Jana prawdopodobnie już w XII w. stanął pierwszy kościół pod patronatem Jana Chrzciciela[33].

---

[29] http://www.umtychy.pl/artykul.php?s=82,872 [data dostępu: 2.06.2011].

[30] „Nazwa miejscowości pochodzi od nazwy rzeki obfitującej w sumy" – www.peuk.fiiz.pl/pl/poi/3456648 [data dostępu: 31.10.2017].

[31] www.bsip.miastorybnik.pl/publik/Ziemiarybnicka.pps [data dostępu: 31.10.2017].

[32] Według Iwony Nobis toponim *Mikluszowice* został utworzony przyrostkiem *-owicy*, *-owice* od nazwy osobowej *Miklosz*, będącej nieoficjalnym wariantem imienia *Mikołaj* (NMP VII 2007, s. 105).

[33] http://www.wicca.pl/?art=110 [data dostępu: 30.10.2017].

W świetle wielu etymologii nienaukowych świątynia była pierwszym obiektem wzniesionym lub planowanym do wzniesienia w danej miejscowości. Na przykład toponim *Lubliniec*[34] (woj. śląskie) objaśniany jest przez ludowych etymologów jako powstały od słów księcia opolskiego Władysława, który, ujrzawszy tę okolicę podczas polowania, miał *polubić tu miasto i kościół zbudować*, por.:

> Nazwa miasta Lubliniec związana jest z legendą, która nawiązuje do słów Władysława I księcia opolskiego. Tenże polując w okolicznych borach, miał wypowiedzieć słowa: *Lubi mi się tu miasto i kościół zbudować.* Od zwrotu tego, powstałej później osadzie urobiono nazwę, która w odróżnieniu od istniejącego na wschodzie Polski Lublina, otrzymała nazwę Lubliniec[35].

Nazwa kurpiowskiej miejscowości *Myszyniec*[36] wywodzi się – w świetle etymologii quasi-naukowej – od nazwy misji jezuickiej, która zbudowała kaplicę w dziewiczej puszczy; na miejscu kaplicy wzniesiono później kościół, a wokół rozrosło się miasteczko, por.:

> Myszyniec miasteczko w b. puszczy myszynieckiej i w okolicy z wyrobu płócien głośnej, nad rzeczką Rosogą, uważane za nowożytną stolicę Kurpiów, więc za najważniejsze po Ostrołęce miasto puszczańskie. Jan Kaźmierz przywilejem z r. 1654 poruczył Jezuitom (łomżyńskim) zbudowanie kaplicy w puszczy, którą przezwano kościółkiem Missyi (ztąd: Myszyniec)[37].

Również w podaniu etymologicznym dotyczącym nazwy wsi *Biały Kościół* (gm. Wielka Wieś) pojawia się wątek kapliczki (zwanej tu *białym kościołem*) poprzedzającej wybudowanie kościoła; legenda ta wprowadza też postać pustelnika mieszkającego obok kapliczki, por.:

---

[34] K. Rymut przypuszcza, że „nazwa brzmiała dawniej *Lublin*, a wtórnie dopiero przybrała postać zdrobniałą dla odróżnienia od Lublina małopolskiego. Jeśli tak było istotnie, to trzeba wiązać pierwotną postać nazwy miejscowej z nazwą osobową *Lubla*, a tę z imionami złożonymi typu *Lubomir*" (K. Rymut, dz. cyt., s. 133).

[35] *W kręgu górnośląskich podań i legend. Biały Śląsk. Ziemia lubliniecka*, zebrał Bernard Szczech, Lubliniec 2012, http://www.lubliniec.starostwo.gov.pl/zalaczniki/w_kregu_gornoslaskich_podan_i_legend.pd [data dostępu: 30.10.2017].

[36] O etymologii naukowej tej nazwy tak pisze S. Rospond: „Prawdopodobnie od pierwszego osadnika tej z początku małej puszczańskiej siedziby o przezwisku *Mysz* (por. *Myszków*, *Myszkowice*, *Myszyn*) powstała n. dzierż. z przyr. *-iniec* […]. Można by też przypuścić n. top. *Myszyniec* od *myszy*, jak *sowiniec* od *sowy*" (S. Rospond, dz. cyt., s. 239).

[37] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 27, *Mazowsze*, cz. IV, dz. cyt., s. 28.

> Podanie mówi, że nazwa wsi wywodzi się od stojącej tu przed kilkuset laty bielonej kapliczki, zwanej przez okoliczną ludność „białym kościołem"; obok kapliczki mieszkał pustelnik. Obecny neogotycki kościół został wybudowany w 1877 r.[38]

Natomiast według pseudoetymologii toponimu *Lipnica Wielka*[39] msze święte przed wybudowaniem w tej wsi kościoła lub kaplicy odprawiano pod drzewami, mianowicie w pobliżu lipy, por.:

> Wedle legendy nazwa miejscowości pochodzi od Lipy, pod którą odprawiono pierwszą Mszę Świętą. Niewiele wiemy o pierwszym kościele lub kaplicy w Lipnicy Wielkiej…[40]

Powstanie kościoła łączone jest w wielu wtórnych wykładniach etymologicznych z różnymi czynnikami natury prestiżotwórczej. Na przykład ufundowanie bazyliki w Trzebnicy[41] (woj. dolnośląskie) podanie przypisuje św. Jadwidze i Henrykowi Brodatemu, którzy zadeklarowali pewnemu kupcowi, chcącemu ich wspomóc datkiem pieniężnym, że im nie *trzeba nic* na dokończenie budowy świątyni, por.:

> Mamy dwie legendy o powstaniu nazwy miasta „Trzebnica" […]. Druga legenda mówi o tym, że kiedy Św. Jadwiga wraz z mężem Henrykiem Brodatym kończyli budowę kościoła pewien kupiec podszedł do Św. Jadwigi i zapytał się czy czegoś jeszcze brakuje. Św. Jadwiga odpowiedziała słowami „trzeba" i „nic"[42].

Do wybudowania lubelskiego kościoła Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej przyczynił się według legendy Władysław Jagiełło, osadzając w pobliżu jeńców krzyżackich spod Grunwaldu; to od ich narodowości ma pochodzić toponim *Niemce*[43] (woj. lubelskie), por.:

---

[38] http://bialy-kosciol.ovh.org/informacje.php [data dostępu: 30.10.2017].

[39] Toponim *Lipnica* pochodzi od rzeczownika *lipa*, a „model tej n. top. z przyr. *-nica* jest ten sam, co *Brzeźnica*, *Legnica*" (S. Rospond, dz. cyt., s. 188).

[40] www.parafia-lipnicawielka.pl/index.php?q=25&id_q=25 [data dostępu: 30.10.2017].

[41] Nazwa *Trzebnica* „pochodzi od wyrazu *trzebić* «karczować». Pierwotnie oznaczała zapewne miejsce wytrzebione, osadę powstałą na miejscu wytrzebionym, wykarczowanym" (K. Rymut, dz. cyt., s. 249).

[42] http://www.sp3trzebnica.republika.pl/stucz/6/7/strona7.html [data dostępu: 30.10.2017].

[43] Zdaniem S. Rosponda *Niemce* to nazwa „dwuznaczna: 1. nazwa rodowa od nazwiska *Niemiec*; 2. nazwa etniczna oznaczająca niemieckich kolonistów. Ponieważ brak danych dok. o takim kolonizacyjnym osadnictwie, dlatego należy raczej uważać tę n. m. za rodową" (S. Rospond, dz. cyt., s. 246).

> W „Ilustrowanym przewodniku po Lublinie", wydanym przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w roku 1931 czytamy: „Kościół ten pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP tzw. Zwycięskiej, powstać miał w latach 1412–1426 na pamiątkę zwycięstwa grunwaldzkiego, fundowany przez króla Władysława Jagiełłę, a wznieść go mieli jeńcy krzyżaccy osiedleni później niedaleko miasta w osadzie nazwanej od nich Niemce. To „później" według miejscowego podania nie jest ścisłe, gdyż osiedlenie jeńców w osadzie Niemce było równoczesne z przybyciem ich do Lublina. W Lublinie zostali fachowcy murarze, w Niemcach zamieszkali robotnicy leśni i cieśle"[44].

Powstanie kościoła we wsi Kwiatonowice[45] (woj. małopolskie) miała przepowiedzieć proroczo sama królowa Jadwiga, która zbierała tu *kwiaty*, o czym w świetle etymologii folklorystycznej przypomina nazwa miejscowości, por.:

> Razu pewnego, a było to, jak wieść niesie, późną wiosną, w piękny słoneczny dzień, zawędrowała królowa wraz ze swoimi dwórkami na wyniosłe wzgórze, skąd roztaczała się piękna panorama. Na prawo widać było miasto Biecz, a na południu rozległe tereny usiane lasami i łąkami pełnymi kolorowego kwiecia. Kwitły tam kaczeńce, pierwiosnki, zawilce, śnieżyczki i przebiśniegi. Królowa postanowiła usiąść wśród tego prześlicznego kobierca i odpocząć. Siedząc na pieńku i patrząc na ukwiecone łąki Jadwiga zasnęła. Jej dwórki w tym czasie zbierały kwiaty, wiły wianki, nakładały je sobie na głowy i nuciły piosenki. Ustroiły również głowę monarchini. To obudziło królową. Przetarła oczy i patrząc na wzgórze pełne kwiatów i na dwórki z wiankami na głowach powiedziała: *Słyszałam bicie kościelnych dzwonów i śpiewy pobożne, powiadam wam, miną stulecia i w tym miejscu, wśród tych domów powstanie świątynia, w której ludzie oddawać będą cześć Bogu. A wieś ta z powodu tylu pięknych kwiatów powinna nosić nazwę Kwiatonowice*[46].

Niektóre kościoły – w świetle etymologii ludowych – upamiętniają miejsca cudów. Na przykład katedra w Oliwie powstała rzekomo dokładnie tam, gdzie pomorskiemu księciu Samborowi przyśniła się Matka Boska w koronie drzewa oliwkowego, co w pamięci pokoleń utrwalać ma również toponim *Oliwa*[47], por.:

---

[44] http://www.niemce.pl/viewpage.php?page_id=17 [data dostępu: 30.10.2017].

[45] Jak pisze K. Rymut, nazwa miejscowa *Kwiatonowice* została utworzona od nazwy osobowej *Kwiatoń* lub *Kwietoń* sufiksem *-owice*, przejściowo *-ice*, *-ewice*, *-ów*, a antroponim *Kwiatoń* lub *Kwietoń* pochodzi od apelatywu *kwiat* (NMP V 2003, s. 527).

[46] http://www.kwiatonowice.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=138&Itemid=76 [data dostępu: 30.10.2017].

[47] Por. przypis 17.

> Głęboko zakorzeniona legenda tego magicznego miejsca naznaczyła je cudownością zdarzenia, do jakiego miało tu dojść. W dawnych przekazach, do których żywotności przyczynili się, nie bez powodów, sami zakonnicy, mowa o tym, że książę Sambor, podczas niefortunnego polowania na dzika został w oliwskich lasach zaatakowany przez rozjuszone zwierzę. Okaleczony zapewne wyzionąłby ducha, gdyby nie pomoc mnicha-pustelnika, który miał tu swoją samotnię. Ten przez wiele tygodni leczył rany księcia, którego na gdańskim dworze bodaj uznali już za zmarłego. Władca jednak z wolna odzyskiwał siły i pewnej nocy miał widzenie. Z korony jakiegoś drzewa wyłoniła się przed nim postać młodej niewiasty z maleńkim chłopczykiem na ramieniu. Gdy odzyskał przytomność i opowiedział pustelnikowi, co ujrzał we śnie, ten wyjaśnił mu, że ukazała mu się Madonna z Dzieciątkiem Jezus, a ponieważ ujrzał ją w koronie drzewa oliwkowego, powinien za swe cudowne uzdrowienie ufundować kościół, a miejsce, w którym zbudują go zakonnicy, nazwać Oliwą. Tyle legenda na temat niezwykłych początków tego miejsca[48].

Toponim *Wąchock*[49] i dwa wąchockie kościoły miały powstać dla upamiętnienia miejsca, w którym podczas polowania psy króla Bolesława *wywąchały* jelenia z krzyżem pomiędzy rogami, por.:

> W Wąchocku był stary, zabytkowy klasztor po Cystersach, jak wieść niesie, ufundowany przez króla Bolesława. Jednocześnie legenda ludowa mówi, że gdy tu jeszcze była puszcza, przyjechał król na polowanie i w Wąchocku psy jego wywąchały jelenia: król gonił go aż do Gór Świętokrzyskich, tam jeleń uklęknął na górze i król ujrzał, że ma krzyż pomiędzy rogami.
> Na tę pamiątkę postawił król te dwa kościoły – tyle mówi legenda[50].

Według podania etymologicznego poświęconego nazwie miejscowej *Ostrzeszów*[51] (woj. wielkopolskie) tutejszy kościół, podobnie jak zamek i gród, wzniesiono na pamiątkę *ostrzeżenia* pewnego księcia przed grasującymi tu zbójnikami, por.:

---

[48] J. Samp, *Miasto magicznych przestrzeni*, Gdańsk 2003, s. 53.

[49] Toponim *Wąchock*, pierwotnie prawdopodobnie *Wąchodzie*, pochodzi od rzeczownika pospolitego *wąchód* ‘miejsce na wąskim przesmyku, przejście, przechód’ (S. Rospond, dz. cyt., s. 416).

[50] http://alixal.w.interiowo.pl/helena.htm [data dostępu: 2.11.2017].

[51] Jak podaje S. Rospond, toponim *Ostrzeszów* „należy do modelu nazw dzierżawczych” i został utworzony przyrostkiem *-ów* od antroponimu *Ostrzesz*, motywowanego przymiotnikiem *ostry* (S. Rospond, dz. cyt., s. 276).

> Podobno dawno temu, w miejscu, gdzie dzisiaj stoi baszta zamku, znajdowała się karczma, do której zawitał podróżujący po Wielkopolsce książę. Właśnie tutaj ostrzeżono go przed grasującymi w okolicy rozbójnikami. Na pamiątkę tego wydarzenia książę kazał pobudować zamek, kościół i gród, i nazwać go OSTRZEŻÓW (według źródeł historycznych nazwa miasta pochodzi od nazwiska Ostrzesz)[52].

Zwycięstwo nad zbójnikami upamiętnia również – jak mówi tutejsza legenda etymologiczna – kościół w Szydłowie i toponim *Szydłów*[53] (pow. staszowski), pochodzący ponoć od nazwiska zbójnika Szydły, por.:

> Nazwa miejscowości pochodzi od nazwiska Szydło. Według legendy w dawnych czasach okolice dzisiejszego Szydłowa porośnięte były bezkresnymi lasami, w których wraz ze swoją bandą grasował rozbójnik Szydło. Mieszkał w tutejszych jaskiniach i przez długi czas napadał na przejeżdżające karawany kupców.
> Z czasem rozbójnika schwytano, a w miejscu pojmania, na wzgórzu pod którym znajdowały się jaskinie Szydły, zbudowano pierwszy kościół, a miejscowość nazwano Szydłowem[54].

Kościół we wsi Kruszyna[55] (woj. śląskie) stanowi ponoć wotum wdzięczności hrabiego Denthoffa, który uratował się tu od ataku odyńca, wdrapując się na drzewo kruszyny, por.:

> Według tradycji nazwa wsi powstała na skutek pewnego zdarzenia, które miało miejsce w czasie łowów w pobliskich lasach.
> Wówczas to Kacper Denthoff, uciekając przed galopującym odyńcem, musiał wspiąć się na rosnące tam olbrzymie drzewo kruszyny.
> W miejscu swego ocalenia wybudował kościół i założył osadę, nazywając ją Kruszyną[56].

---

[52] http://www.ostrzeszow.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=90&strona=1 [data dostępu: 30.10.2017].

[53] *Szydłów* to nazwa dzierżawcza od antroponimu *Szydło* (S. Rospond, dz. cyt., s. 385; K. Rymut, dz. cyt., s. 240). Etymologia naukowa „nie wie" jednak, by nosiciel tego nazwiska był zbójnikiem.

[54] Opracowali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Koniemłotach pod kierunkiem mgr Teresy Ślisarz, http://nowa.edukacja.strefa.pl/pliki/szydlow.html [data dostępu: 30.10.2017].

[55] Toponim *Kruszyna* to „bądź n. top. od *krusza* = 'grusza', bądź n. dzierż. od przezwiska *Krusza*. Por. też stpol. *Kruszyna* = 'krzew', łac. rhammus frangula" (S. Rospond, dz. cyt., s. 173).

[56] http://www.legendyzwypraw.pl/legenda-o-tragicznej-milosci-jozefa-denthoffa/ [data dostępu: 31.10.2017].

Natomiast ufundowanie kościoła św. Mikołaja w Ligocie Prószkowskiej (pow. opolski) legenda nazewnicza przypisuje hrabiemu Prószkowskiemu, który uczynił to w podziękowaniu za odnalezienie drogi w kniei po tym, jak błąkając się po okolicy, uznał napotkaną wieś za lichotę; to właśnie jego krytyczna ocena stała się ponoć podstawą nazewniczą toponimu *Ligota*[57], por.:

> Podanie mówi, że nazwa ta powstała, kiedy hrabia Prószkowski błąkał się ze swoim wojskiem przez leśne knieje i napotkał biedną miejscowość. Miał wtedy wypowiedzieć „jaka to lichota" i tak miejsce to zostało wg podania nazwane Ligotą. W miejscu gdzie hrabia Prószkowski wyszedł na pole, z wdzięczności powstał mały zabytkowy Kościół św. Mikołaja, który istnieje do dziś. Obiekt ten jest pięknym okazałym zabytkiem pielęgnowanym przez mieszkańców[58].

Obraz kościoła zawarty w etymologiach ludowych nazw polskich miejscowości jest stereotypowy, ale stosunkowo bogaty. Obejmuje on następujące elementy: obecność w architekturze kościelnej wież i dzwonnic, wyposażenie świątynnego wnętrza w święte obrazy, umieszczanie w eksponowanych miejscach kościoła tajemniczych przedmiotów, wznoszenie świątyń z drewna lub z cegły, istnienie obok kościoła cmentarza i plebanii, a także podziemnych korytarzy wiodących do innych budynków, znaczną odległość niektórych miejscowości od kościoła, budowanie kościołów jako pierwszych budowli w danej miejscowości, np. w środku puszczy, fundowanie świątyń przez znane postaci historyczne, wznoszenie kościołów na miejscu cudów lub ważnych wydarzeń oraz jako wota za ocalenie.

Bibliografia

Brodzicki C., *Początki osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 roku)*, Warszawa 1994.

Brzozowska M., *Etymologia ludowa w „podaniach etymologicznych" a konotacja nazw własnych*, w: tejże, *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*, Lublin 2009.

Cienkowski W., *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972.

[57] Toponim *Ligota* powstał od rzeczownika pospolitego *lgota* 'wolnizna podatkowa' (S. Rospond, dz. cyt., s. 62).

[58] http://www.ligockie-wrzosy.art.pl/index.php/historia-informacje [data dostępu: 24.08.2016].

Górnowicz H., *Kwidzyn*, w: *Nazwy miast Pomorza Gdańskiego*, praca zbior. pod red. H. Górnowicza i Z. Brockiego, wyd. 2. popr. i poszerz. pod red. E. Brezy i J. Tredera, Gdańsk 1999.

Halicka I., *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny dzierżawcze, patronimiczne i rodzinne*, Warszawa 1976.

Kolberg O., *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 4. *Mazowsze Stare. Mazury. Kurpie*, Kraków 1888, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 27, Warszawa 1964 (reedycja fotooffsetowa).

Kostkiewiczowa T. [tk], *Etymologia ludowa*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 2. poszerz. i popr., Wrocław – Warszawa – Kraków 1988.

Malec M., *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa 2003.

Malinowski L., *Studia nad etymologią ludową*, „Prace Filologiczne" 1885, cz. I, s. 134–158, 269–317; 1888, cz. II, s. 240–262, 452–456; 1891, cz. III.

Michow E., *Legenda Kielc zamknięta w nazwie. Studium etymologiczne i kulturowe*, Kielce 2008.

Miodek J., *Etymologiczne pułapki*, w: tegoż, *O języku do kamery*, Rzeszów 1992.

NMP – *Nazwy miejscowe Polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, red. K. Rymut, Kraków 1996 (t. 1), 1997 (t. 2), 1999 (t. 3), 2001 (t. 4), 2003 (t. 5), 2005 (t. 6), 2007 (t. 7), 2009 (t. 8), 2013 (t. 9), 2015 (t. 10), 2015 (t. 11), 2015 (t. 12), 2016 (t. 13).

Rogowska-Cybulska E., *O motywach religijnych w etymologiach ludowych polskich nazw miejscowości*, „Język – Szkoła – Religia" 2012, R. VII, z. 2.

Rogowska-Cybulska E., *Pomorskie etymologie ludowe upamiętniające czyjeś wypowiedzi a tożsamość nadawców tych wypowiedzi*, w: *Językowy, literacki i kulturowy obraz Pomorza*, t. 2, red. M. Klinkosz, A. Lica, Z. Lica, Gdańsk 2015.

Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1984.

Rymut K., *Nazwy miast Polski*, wyd. 2. uzup., Wrocław – Warszawa – Kraków 1987.

Samp J., *Miasto magicznych przestrzeni*, Gdańsk 2003.

Zierhofferowa Z., Zierhoffer K., *Etymologie ludowe, ich funkcja i struktura*, „Onomastica" 2012, LVI.

Zierhofferowa Z., Zierhoffer K., *Etymologie ludowe toponimów – historycznie i współcześnie*, w: *Trwanie w języku… Pamięci Profesor Moniki Gruchmanowej w 10. rocznicę Jej śmierci*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, Poznań 2013.

Streszczenie

Wieża się często chowa… Obraz kościoła w etymologiach ludowych nazw polskich miejscowości

Obraz kościoła zawarty w etymologiach ludowych nazw polskich miejscowości jest stereotypowy, ale stosunkowo bogaty. Obejmuje następujące elementy: obecność w architekturze kościelnej wież (np. *Częstochowa* ‘miejscowość, w której wieża kościoła często się chowa oczom pielgrzymów zdążającym na Jasną Górę’) i dzwonnic (np. *Kwidzyn* ‘miasto, którego nazwa powstała od odgłosów prosięcia wiezionego na targ i odgłosu kościelnych dzwonów’), wyposażenie świątynnego wnętrza w święte obrazy (np. *Boleszyn* ‘miasto, gdzie w kościele znajduje się obraz Matki Boskiej Bolesnej’), umieszczanie w eksponowanych miejscach kościoła tajemniczych przedmiotów (np. *Pajęczno* ‘miejscowość, w której drzwi kościoła obite są skórą olbrzymiego pająka’), wznoszenie świątyń z drewna (np. *Turośl* ‘miejscowość, w której budowniczy kościoła powiedział sośnie przeznaczonej do budowy: *tu rośl*’) lub z cegły (np. *Oliwa* ‘miejscowość, w której katedra jest jak ulana’), istnienie obok kościoła cmentarza (np. *Chmielno* ‘miejscowość, w której chmiel połączył groby kochanków znajdujące się po dwu stronach kościoła’) i plebanii (np. *Domaniewice* ‘miejscowość, w której biskup, nie widząc plebanii koło kościoła, zdziwił się: *doma nie widzę*), a także podziemnych korytarzy wiodących do innych budynków (np. *Pabianice* ‘miejscowość, w której kościół był połączony z dworem podziemnym korytarzem, aby brzydka księżniczka Pabianka nie musiała pokazywać się ludziom’), znaczną odległość niektórych miejscowości od kościoła (np. *Sumina* ‘miejscowość, która leżała tak daleko od kościoła, że mieszkańcy, by zdążyć na sumę, musieli wychodzić z domu o świcie’), wznoszenie kościołów chrześcijańskich na miejscu świątyń pogańskich (np. *Mikluszewice* ‘miejscowość, w której kościół powstał na miejscu świątyni pogańskiego bóstwa Miklosa’), budowanie kościołów jako pierwszych budowli w danej miejscowości, np. w środku puszczy (*Myszyniec* ‘miejscowość, w której najpierw powstał kościółek misji jezuickiej’), fundowanie świątyń przez znane postaci historyczne (np. *Niemce* ‘miejscowość, w której król Władysław Jagiełło osadził po bitwie pod Grunwaldem Niemców, by wznieśli kościół NMP Zwycięskiej’), wznoszenie kościołów na miejscu cudów lub ważnych wydarzeń (np. *Oliwa* ‘miejscowość, w której pomorskiemu księciu przyśniła się Matka Boska w koronie drzewa oliwkowego’) oraz jako wota za ocalenie (np. *Ostrzeszów* ‘miejscowość, w której książę zbudował kościół w nagrodę za ostrzeżenie go przed zbójnikami).

Summary

***The steeple often hides ('często chowa')…* The Church viewed through the etymologies of folk names of Polish towns**

The picture of the Church included in the etymologies of folk names of Polish towns is stereotypical yet relatively rich. It frequently embraces such elements as: the presence in church architecture of a steeple (e.g. *Częstochowa* 'the town where the church steeple often hides away from the eyes of pilgrims approaching Jasna Góra') and bell towers (e.g. *Kwidzyn* 'the town whose name derives from the sounds of a pig carried to an open-air market and the sound of church bells'), equipping church space with consecrated paintings (e.g. *Boleszyn* 'the town where in the church there is a painting of Our Lady of Sorrows'), placing mysterious objects on display in churches (e.g. *Pajęczno* 'the town where the church door is upholstered with a giant spider's leather'), building churches of wood (e.g. *Turośl* 'the town where the builder of the church told the pine meant for construction: *tu rośl'*) or of brick (e.g. *Oliwa* 'the town there the cathedral looks as if moulded'), presence of a cemetery near a church (e.g. Chmielno 'the town where hops connected the lovers' graves placed on either side of the church'), or of a vicarage (e.g. Domaniewice 'the town where a bishop not seeing a vicarage surprised said: *doma nie widzę'*), or of underground corridors leading to other buildings (e.g. Pabianice 'the town where the church was connected with the court by an underground corridor so that ugly princess Pabianka did not have to show herself to people'), huge distance of some towns from the church (e.g. Sumina 'the town which was situated so far from the church that the residents had to leave home at dawn so as not to miss the service'), building Christian churches where previously pagan temples stood (e.g. Mikluszowice 'the town where a church was built at the place where there was a temple of a pagan god Miklos'), churches being first buildings in a given town e.g. in the middle of a forest (Myszyniec 'the town where first a small church of Jesuit mission'), founding churches by famous historical figures (e.g. Niemce 'the town where king Władysław Jagiełło settled Germans after the Battle of Grunwald so they could build a church for the Virgin Mary Victorious), building churches at the places of miracles and important events (Oliwa 'the town where a Pomeranian prince dreamt about the Mother of God in the crown of an olive tree'), as a tribute for saving (e.g. Ostrzeszów 'the town where a prince built a church as a tribute for warning him from robbers).